

Sygn. akt I ACa 393/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 września 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Piotr Wójtowicz
Sędziowie :	SA Lucyna Świdorska-Pilis (spr.) SO del. Ewa Solecka
Protokolant :	Małgorzata Korszun

po rozpoznaniu w dniu 10 września 2015 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa J. G.

przeciwko L. N.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 19 listopada 2014 r., sygn. akt I C 379/11,

1) zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie 1. w ten sposób, że zasądza od pozwanego L. N. na rzecz powoda J. G. 45 000 (czterdzieści pięć tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od 26 kwietnia 2011 roku,

b) w punkcie 3. w ten sposób, że koszty procesu znosi wzajemnie;

2) oddala apelację powoda w pozostałej części;

3) oddala apelację pozwanego;

4) zasądza od pozwanego na rzecz powoda 3 861 (trzy tysiące osiemset sześćdziesiąt jeden) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO del. Ewa Solecka	SSA Piotr Wójtowicz	SSA Lucyna Świdarska-Pilis
----------------------	---------------------	----------------------------

I ACa 393)15

UZASADNIENIE

Powód J. G. wnosił o zasądzenie od pozwanego L. N. kwoty 60 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu oraz o zasądzenie kosztów procesu. Następnie powód rozszerzył żądanie pozwu, domagając się łącznie kwoty 138 624 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu. Powód podtrzymał w całości żądanie zasądzenia kwoty 60 000 zł z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę i podał, że kwota rozszerzonego powództwa stanowi żądanie zwrotu różnicy utraconych zarobków związanych ze zmianą pracy, kosztów dojazdu do nowego miejsca pracy, oraz kosztów opieki sprawowanej przez osoby trzecie.

W uzasadnieniu swojego żądania, powód wskazywał, iż w dniu 7 maja 2001r., będąc pracownikiem Zarządu (...) w K., wykonywał czynności służbowe w miejscowości N. Ż.. Podczas wykonywania tych czynności stwierdził na jednej z posesji prowadzenie przez właściciela robót niezgodnie z obowiązującymi przepisami. Posesja ta stanowiła własność pozwanego. Podczas wykonywania zdjęć stwierdzonych nieprawidłowości, powód wskazał, iż został napadnięty i pobity przez pozwanego.

Pozwany wnosił o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu.

Uzasadniając swe stanowisko pozwany podnosił, że iż nie są prawdziwe okoliczności dotyczące trwałego uszczerbku na zdrowiu, konieczności zmiany pracy oraz wysokości domaganego się zadośćuczynienia. Pozwany wskazywał również, że z przedstawionych zaświadczeń lekarskich dotyczących powoda nie wynika, aby rzeczywiście doznał dużego uszczerbku na zdrowiu i by te dolegliwości odczuwał do chwili obecnej.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Częstochowie zasądził od pozwanego L. N. na rzecz powoda J. G. kwotę 15 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 26 kwietnia 2011 r.; w pozostałej części powództwo oddalił; nie obciążył powoda kosztami procesu i nakazał zwrócić powodowi część niewykorzystanej zaliczki z tytułu wydatków sądowych.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że powód J. G. był pracownikiem Zarządu (...) w K. i w dniu 7 maja 2001 r. wykonywał czynności służbowe w miejscowości N. Ż.. Podczas ich wykonywania stwierdził, że na posesji, której właścicielem jest pozwany L. N., były prowadzone prace niezgodnie z obowiązującymi przepisami i przystąpił do wykonywania zdjęć, które miały stwierdzić nieprawidłowości. Wówczas został napadnięty przez pozwanego. W związku z tym pobiciem został wydany wyrok przez Sąd Rejonowy w M. w dniu 17 grudnia 2001 r., w którym pozwany został uznany za winnego tego, że w dniu 7 maja 2001 roku w M. stosował przemoc wobec Inspektora Nadzoru w Zarządzie (...) w K. J. G., polegającą na zadawaniu uderzeń dłońmi i kopaniu nogami, oraz używał gróźb pozbawienia życia w celu zmuszenia go do zaniechania prawnej czynności służbowej, przy czym w następstwie użytej przemocy J. G. doznał uszkodzeń ciała w postaci stłuczenia głowy, wstrząśnienia mózgu, stłuczenia klatki piersiowej po stronie lewej, stłuczenia moszny oraz celebrasteni pourazowej, które to obrażenia naruszały prawidłową czynność narządów ciała na okres powyżej siedmiu dni. W wyniku pobicia powód odbywał hospitalizację w (...) Szpitalu (...) w dniach od 7 maja 2001 r. do 24 maja 2001 r., a następnie przebywał od 28 maja 2001 r. do 4 czerwca 2001 r. w (...) Szpitalu (...) w C.. Przed pobiciem powód leczył się psychiatrycznie i występowały u niego zaburzenia lękowo depresyjne, lękowo depresyjne. Obrażenia powoda wiązały się ze znacznymi dolegliwościami bólowymi w okresie około dwóch miesięcy. Powód w okresie około dwóch miesięcy odczuwał fizyczne skutki wypadku, natomiast zaburzenia nerwicowe wywołane negatywnymi doznaniem podczas przedmiotowego zdarzenia mogły rzutować na jego aktywność życiową i ogólną sprawność organizmu. Pobicie powoda przez pozwanego w dniu 7 maja 2001 roku i spowodowane uszkodzenia ciała nie miały żadnego wpływu na udar mózgu powoda, którego powód doznał w okresie późniejszym. W związku z doznany uszczerbkiem na zdrowiu i sposobem

leczenia powoda, nie wymagał on zmiany pracy, zmiany miejsca zamieszkania, nie wymagał też dodatkowej opieki innych osób.

Ustalając wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia, Sąd miał na uwadze rodzaj i rozmiar doznanych przez powoda uszkodzeń ciała w związku z pobiciem, czasokres, intensywność odczuwanych przez powoda dolegliwości bólowych, czasokres leczenia, przebieg leczenia, rodzaj stosowanych zabiegów leczniczych oraz ich uciążliwość, wiek powoda, wystąpienie ograniczonej sprawności ruchowej oraz to, że w wyniku pobicia, powód doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu z przyczyn neurologicznych w wysokości 5%. Sąd uznał za zasadne określenie wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia na kwotę 15000 złotych. Pozostałe żądania powoda ocenił Sąd jako nieuzasadnione i zostały one w całości oddalone.

Od powyższego rozstrzygnięcia apelacje złożyły obie strony.

Pozwany w swej apelacji wnosił o jego zmianę przez oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu za obie instancje. Jako żądanie ewentualne zgłoszony został wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Skarżący zarzucał:

1) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 445 § 1 kc poprzez:

- jego błędną wykładnię i uznanie, iż zachodzą przesłanki do zasądzenia na rzecz powoda zadośćuczynienia, choć zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje do tego podstaw, a jego zasądzenie jest fakultatywne,

- przyznanie na rzecz powoda rażąco wysokiej kwoty zadośćuczynienia i uznanie kwoty 15 000 zł za „odpowiednią” w rozumieniu tego przepisu, co w odniesieniu do całokształtu materiału dowodowego nie jest uzasadnione, zwłaszcza wobec ustaleń Sądu, iż powód doznał 5% uszczerbku na zdrowiu pod względem neurologicznym, niemniej jednak zaburzenia nastroju powoda, stany lękowo - depresyjne, udar mózgu jakiego doznał, zmiana przez powoda pracy, koszty związane z dojazdem do nowej pracy oraz z prowadzeniem odrębnego gospodarstwa domowego nie miały związku przyczynowo - skutkowego ze zdarzeniem z 7 maja 2001 roku,

2) naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, tj. art. 102 kpc, polegające na jego bezzasadnym zastosowaniu i odstąpieniu od obciążenia powoda kosztami zastępstwa procesowego na rzecz pozwanego pomimo, że w sprawie nie zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek pozwalający na odstąpienie od zasady odpowiedzialności za wynik procesu.

Powód w swej apelacji wnosił o zmianę zaskarżonego rozstrzygnięcia poprzez zasądzenie na jego rzecz kwoty 60 000 zł tytułem zadośćuczynienia ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Nadto powód wnosił o zasądzenie kosztów procesu za obie instancje.

Skarżący zarzucał:

1) naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art.445 § 1 kc przez ustalenie w sposób rażąco niski niewspółmiernie nieodpowiedniego w odniesieniu do całokształtu okoliczności faktycznych sprawy zadośćuczynienia pieniężnego;

2) sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego przejawiająca się w całkowitym pominięciu dokumentacji medycznej z leczenia psychiatrycznego M. K., z której wynika fakt długotrwałego leczenia się powoda ze skutków pobicia go przez pozwanego przy jednoczesnym uwzględnieniu opinii biegłego M. M., która nie odnosi się do stanu psychicznego powoda bezpośrednio po pobiciu lecz ocenia stan psychiczny powoda na dzień sporządzenia opinii dla potrzeb niniejszej sprawy oraz bazuje na dokumentacji medycznej nie związanej z osobą powoda. Ponadto bezpodstawne przyjęcie, iż powód doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości tylko 5%, wbrew orzeczeniu lekarza orzecznika ZUS, wydanym w związku z pobiciem powoda, ustalającym

trwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 10%, jak również przyjęcie, że powód odczuwał skutki pobicia przez okres najwyżej 2 miesięcy;

3) brak ustalenia sytuacji majątkowej pozwanego, co stanowić powinno jeden z elementów określenia wysokości zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, o co wnioskował powód.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Jedynie apelacja powoda zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Sąd pierwszej instancji ustalił prawidłowy stan faktyczny, który Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własny.

W apelacji pozwanego postawiony został zarzut nieuwzględnienia w ramach ustalonego stanu faktycznego cierpień psychicznych powoda ujawniających się po zdarzeniu. Ów zarzut uznać należy za słuszny. Sąd Apelacyjny zatem dodaje, że po wypadku powód, który wcześniej już leczył się na depresję, miał również wzmożone dolegliwości psychiczne, był pobudliwy, reagował gwałtownie na każdy wzmożony hałas. Stan psychiczny powoda był po wypadku na tyle zły, że jego małżeństwo przechodziło poważny kryzys i o mało nie uległo rozpadowi (zeznania świadka M. G.). Powód leczył się psychiatrycznie u dr M. K., której podawał, że został dotkliwie pobity i wiązał swój pogorszony stan psychiczny z wypadkiem (zeznania świadka M. K.).

Za uzasadniony uznać należy zarzut powoda odnoszący się do naruszenia prawa materialnego.

Stosownie do treści art. 444§1 kc w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na podstawie art. 445 § 1 kc w związku z art. 444 § 1 kc w razie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, Sąd może również przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Zgodnie z utrwaloną już linią orzecniczą określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia stanowi istotne uprawnienie sądu merytorycznie rozstrzygającego sprawę w pierwszej instancji, który - przeprowadzając w sposób bezpośredni postępowanie dowodowe - może dokonać wszechstronnej oceny okoliczności sprawy, a korygowanie przez sąd odwoławczy wysokości zasądzonego już zadośćuczynienia uzasadnione jest tylko wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie (wyrok SN z dnia 9 lipca 1970 r. III PRN 39/70, OSNCP 1971 Nr 3, poz.53). Niemniej zasądzona kwota 15 000 zł wydaje się Sądowi Apelacyjnemu właśnie rażąco niska. Ponadto - przy aktualnym stopniu techniki - Sąd Apelacyjny miał możliwość dokładniejszego odtworzenia zeznań osobowych źródeł dowodowych. W zeznaniach powoda nie można dopatrzeć się nadmiernej emocjonalności ani też powziąć wątpliwości co do prawdziwości oświadczeń w zakresie jego przeżyć związanych z wypadkiem, leczeniem i doznaną traumą.

Całkowicie niezasadnie Sąd pierwszej instancji zasadnicze znaczenie przypisał ustalonemu procentowemu uszczerbkowi na zdrowiu. Ustalanie stopnia procentowego uszczerbku na zdrowiu ma znaczenia jedynie dla stosownego jednorazowego odszkodowania w ramach ubezpieczenia społecznego z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 r. tekst jedn: Dz. U. z 2013 r.poz. 954). Jeśli chodzi o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę w postaci doznania uszkodzenia ciała czy rozstroju zdrowia, to ustawodawca jedynie wskazał, że suma pieniężna przyznana tytułem zadośćuczynienia ma być „odpowiednia”, nie sprecyzował jednak zasad ustalania jej wysokości. Automatyczne przeliczanie procentowego uszczerbku (ustalaniego notabene dla innych celów, co podniesiono wyżej) jest tu całkowicie niezasadne. Ponadto zdarza się niejednokrotnie, co ma miejsce akurat w rozpoznawanej sytuacji, że ów uszczerbek nie okazuje się trwały, jednakże rozmiar doznanej krzywdy był znaczny. Nie ulega wątpliwości, że o rozmiarze należnego zadośćuczynienia decyduje właśnie ów rozmiar krzywdy, zadośćuczynienie ma bowiem na celu naprawienie szkody niemajątkowej, wyrażającej się doznanymi cierpieniami w sferze fizycznej i psychicznej. Nie dający się ściśle wymierzyć charakter krzywdy sprawia, że ustalenie jej rozmiaru, a tym samym i wysokości zadośćuczynienia zależy od oceny sądu. Ocena ta

powinna uwzględniać całokształt okoliczności sprawy, nie wyłączając takich czynników, jak np. wiek poszkodowanego. Przy ustalaniu rozmiaru cierpień powinny być uwzględniane zobiektywizowane kryteria oceny, odniesione jednak do indywidualnych okoliczności danego wypadku. Oceniając rozmiar doznanej krzywdy trzeba zatem wziąć pod rozwagę całokształt okoliczności, w tym rodzaj doznanych przez poszkodowanego obrażeń i rozmiar związanych z nimi cierpień fizycznych i psychicznych, ich nasilenie i czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku, kalectwo i jego stopień, oszpecenie, rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, wiek poszkodowanego, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową, konieczność korzystania ze wsparcia bliskich oraz inne czynniki podobnej natury. Zadośćuczynienie powinno spełniać funkcję kompensacyjną.

Wbrew zarzutom powoda poziom życia obowiązanego i poszkodowanego nie może być natomiast zaliczany do czynników, które wyznaczają rozmiar doznanej krzywdy i wpływają na wysokość zadośćuczynienia. Suma pieniężna przyznana tytułem zadośćuczynienia ma stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej. Powinna zatem wynagrodzić poszkodowanemu doznane przez niego cierpienia fizyczne i psychiczne i ułatwić przewycięzanie ujemnych przeżyć. Nie oznacza to jednak, że formą złagodzenia doznanej krzywdy musi być nabywanie dóbr konsumpcyjnych o wartości odpowiadającej poziomowi życia stron. Takie pojmowanie funkcji kompensacyjnej prowadziłoby do różnicowania krzywdy, a tym samym wysokości zadośćuczynienia zależnie od stopy życiowej poszkodowanego. Godziłoby to w zasadę równości wobec prawa, a także w powszechne poczucie sprawiedliwości.

Przenosząc owe czysto teoretyczne rozważania na kanwę sprawy stwierdzić należy, że mimo, że po latach powód powrócił do zdrowia, to rozmiar jego krzywdy był wielki. Powód po pobiciu przez okres około miesiąca poddany był hospitalizacji. Jest to okres czasu bardzo długi, odpowiadający, jeśli nawet nie dłuższy, okresom hospitalizacji po tragicznych wypadkach drogowych. Powód został napadnięty zniemacka i (używając kolokwialnego określenia) po prostu skatowany. Sąd związany jest opinią lekarza psychiatry, który podał, że choroba psychiczna powoda pozostaje bez związku z doznany wypadkiem. Niemniej Sąd Apelacyjny, posiadający doświadczenie życiowe, uznaje iż bez względu na to, czy dana osoba leczyła się wcześniej psychiatrycznie, stanie się ofiarą drastycznego pobicia musi odbić piętno na psychice każdego człowieka, a tym bardziej osoby z zaburzeniami depresyjnymi. Potwierdzają to zeznania świadków – żony oraz lekarza psychiatry, u którego leczył się powód po zdarzeniu.

Nie bez znaczenia jest też i zachowanie pozwanego. Pozwany mimo iż nie kwestionował swej odpowiedzialności karnej, nie uważał za stosowne w jakikolwiek sposób złagodzić cierpień powoda. Nawet i stanowisko w niniejszym procesie, w którym pozwany wnosi o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu, świadczy o braku poczucia odpowiedzialności za swe wyjątkowo naganne zachowanie. Tego typu postawa również wzmogła rozmiar cierpień i stopień rozżalenia poszkodowanego.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny uznał, iż kwotę zasądzzonego zadośćuczynienia (uznaną za rażąco niską) należało stosownie podwyższyć. W ocenie Sądu odwoławczego sumę 45 000 zł uznać należy za adekwatną do rozmiaru cierpień powoda.

Powyższe wywody, prowadzące do częściowego uwzględnienia apelacji powoda, powodują, że z oczywistych względów apelacja pozwanego jawi się jako całkowicie nieuzasadniona.

Zmiana rozstrzygnięcia pociągnęła za sobą konieczność zmiany rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu. Powód postępowanie przed Sądem pierwszej instancji wygrał w 32%. Jego koszty to: opłata od pozwu, poniesione wydatki oraz honorarium pełnomocnika procesowego. Koszty pozwanego zamykają się poniesionym honorarium pełnomocnika procesowego. W przypadku częściowego uwzględnienia powództwa, sąd przy zastosowaniu art. 100 zdanie pierwsze kpc może dokonać stosunkowego rozliczenia kosztów lub wzajemnego ich zniesienia. Podstawy do wzajemnego zniesienia kosztów procesu zachodzą wówczas, gdy żądanie zostało uwzględnione częściowo, przy odpowiadającej do stopnia wygranej i przegranej wysokości kosztów procesu poniesionych przez każdą ze stron. Tego typu sytuacja zachodzi w sprawie, zatem na podstawie powołanej normy Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżone rozstrzygnięcie w zakresie kosztów procesu przez ich wzajemne zniesienie.

Z przedstawionych względów na podstawie art. 385 kpc i art. 386§1 kpc orzeczono jak w pkt. 1. 2. i 3. wyroku Sądu Apelacyjnego.

Orzeczenie Sądu Apelacyjnego w przedmiocie kosztów procesu za instancję odwoławczą uzasadniają normy art. 108§1 kpc i art. 100 zdanie pierwsze kpc, przy zastosowaniu zasady stosunkowego rozdzielenia tych kosztów. Wysokość kosztów pełnomocników procesowych ustalona została na podstawie § 6 pkt. 5 i § 13 ust 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 97, poz. 887 ze zmianami) i § 6 pkt 5 i § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz. U. Nr 97, poz. 888 ze zmianami).

Powód wygrał postępowanie apelacyjne w zakresie swojej apelacji w 66%. Jego koszty to: honorarium pełnomocnika procesowego w wysokości 1 800 zł oraz opłata od apelacji w wysokości 2 250 zł. Razem poniósł koszty w wysokości 4 050 zł. 66% tej sumy to 2 673 zł. Koszty pozwanego ograniczyły się do honorarium pełnomocnika również w wysokości 1 800 zł. 34% tej kwoty to 612 zł. Wzajemne potrącenie tych sum (2 673 – 612) daje różnicę na rzecz powoda w kwocie 2 061 zł. Jeśli chodzi o apelację pozwanego to w tym zakresie powód wygrał postępowanie odwoławcze w 100%. Jego koszty to honorarium pełnomocnika w wysokości 1 800 zł. Dodając kwoty 2 061 zł + 1 800 zł otrzymujemy sumę 3 861 zł, którą zasądził Sąd Apelacyjny na rzecz powoda w pkt 4. swego rozstrzygnięcia.

SSA E. Solecka SSA P. Wójtowicz SSA L. Świdarska-Pilis